

# Majewski, Dariusz

---

## Podróż papieża Wigiliusza do Konstantynopola w latach 545-547

---

Studia Płockie 29, 255-262

---

2001

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

*Ks. Dariusz Majewski*

## **PODRÓŻ PAPIEŻA WIGILIUSZA DO KONSTANTYNOPOLA W LATACH 545-547**

Pontyfikat papieża Jana Pawła II przyzwyczyliły nas do częstych podróży papieskich.<sup>1</sup> Stały się one niemal znamieniem tego pontyfikatu i charakterystyczną formą duszpasterzowania obecnego papieża. Wręcz trudno sobie wyobrazić, że poprzednicy Karola Wojtyły na stolicy Piotrowej, bardzo rzadko udawali się poza Rzym i najczęściej nie czynili tego dobrowolnie. Podróże papieskie w przeszłości, łączyły się często z dramataми Kościoła i osobistymi dramataми następców św. Piotra. Nie doczekały się one do tej pory jakiegoś szerszego opracowania<sup>2</sup>, choć tego typu problematyka stała się ostatnio modna w historiografii<sup>3</sup>.

W niniejszym artykule, pragnę przybliżyć jedną z podróży papieskich doby starożytności chrześcijańskiej. Była to podróż papieża Wigiliusza (lata pontyfikatu 537/555) do Konstantynopola, która miała miejsce w latach 545/547. Jest ona interesująca z następujących racji:

1. Ze względu na osobę podróżującego oraz cel podróży. Oto bowiem papież jedzie do stolicy cesarstwa w Konstantynopolu, które to miasto na płaszczyźnie kościelnej w pewnym stopniu rywalizuje z Rzymem od czasu drugiego soboru powszechnego w 381 roku.

2. Dramatyczne okoliczności towarzyszące wyjazdowi papieża.

3. Przez fakt, iż podróż ta rozpoczyna, do tamtego czasu, najdłuższy, bo prawie ośmioletni pobyt papieża poza Rzymem.

<sup>1</sup> Do chwili napisania niniejszego artykułu papież Jan Paweł II odbył 93 podróże apostolskie

<sup>2</sup> Przykładem pojedynczego opracowania tego typu zagadnienia jest artykuł Bp. J. Śrutwy pt. „Z Rzymu na Krym - Męczeńska podróż papieża Marcina I”, „Roczniki Teologiczne KUL” 37, 1990, s. 5-15.

<sup>3</sup> W obecnym czasie w Instytucie Historii Kościoła KUL powstaje praca doktorska Ks. J. Wojdata pt. „Podróże papieskie do Konstantynopola od V do VIII w.”. Problematykę podróży poruszają w swoich pracach np. A. Mączak, *Życie codzienne w podróży po Europie w XVI i XVII w.* Warszawa 1978, Wielowieyski, *Na drogach i szlakach rzymian*, Warszawa 1984., R. Scheck, *Szlak mirry i kadzidła. Od Arabii do Rzymu - śladem antycznych kultur*, Warszawa 1998.

4. Wreszcie – powody podjęcia podróży, którymi była chęć zmuszenia Wigiliusza przez cesarza Justyniana I do potępienia tzw. „Trzech Rozdziałów” a przez to naruszenie autorytetu Soboru Chalcedońskiego z 451 roku.

### 1. Działalność papieża Wigiliusza do czasu podróży

Papież Wigiliusz, którego pontyfikat trwał od 29 marca 537 roku do 7 czerwca 555 roku, pochodził z rzymskiej rodziny arystokratycznej. Jego ojciec i brat byli konsulami. Wigiliusz, urodzony około roku 500, wybrał stan duchowny, zostając diakonem papieża Bonifacego II, który już w roku 532 wyznaczył Go na swojego następcę. Decyzja ta wywołała jednak liczne protesty, co skłoniło papieża do jej odwołania. Następnie został Wigiliusz wysłany jako apokryzariusz (funkcja zbliżona do dzisiejszego nuncjusza) do Konstantynopola, gdzie znalazł się w kręgu osób bliskich cesarzowej Teodorze. Po śmierci papieża Agapita 22 kwietnia 536 roku, jak twierdzi Liberatus,<sup>4</sup> cesarzowa zawarła z Wigiliuszem tajny układ, poparty pieniężnymi darami. Wspomniany już Liberatus, wymienia sumę, aż 700 sztuk złota, co stanowiło wówczas równowartość kosztów budowy trzech kościołów.<sup>5</sup> Jednak wiadomości Liberatusa w tym względzie należy traktować jako niesprawdzoną pogłoskę pochodzącą z kręgów dworskich. Cesarzowa miała rzekomo, obiecać Wigiliuszowi tron papieski, w zamian za uznanie nieważności Soboru Chalcedońskiego i przywrócenie tronu patriarchalnego w Konstantynopolu Antymosowi, złożonemu z urzędu za sympatie monofizyckie przez papieża Agapita. Jest faktem, że Wigiliusz po śmierci papieża Agapita powrócił do Rzymu, ale na stolicy św. Piotra zastał już papieża Sylweriusza. W czasie kiedy jednak wódz bizantyjski Belizariusz po zajęciu Wiecznego Miasta zesłał Sylweriusza na wyspę Palmarię i tam zmusił Go, 11 listopada 537 roku do rezygnacji z urzędu papieskiego, jego następcą został właśnie Wigiliusz.

W pierwszych latach swojego pontyfikatu zajął się On odbudową kościołów i innych budowli rzymskich zniszczonych podczas oblężenia miasta przez Gotów.<sup>6</sup> Na terenie Galii kontynuował politykę swoich poprzedników, nadając kolejnym biskupom Arles uprawnienia wikariuszy apostolskich. Dla historii liturgii za ważny uznaje się list skierowany przez Niego do Profuturusa z Bragi (29 marca 538 roku). Przypisuje się Mu również autorstwo formularzy kilku Mszy Świętych, zachowanych w „Sakramentarzu Leoniańskim” z VII wieku.<sup>7</sup> Najistotniejszym jednak obszarem działalności Wigiliusza były stosunki z Bizancjum. We wrześniu 540 roku napisał do cesarza Justyniana uniżony list, w którym wyznawał swoją postawę prochalcedońską i radość z odrzucenia patriarchy Antymosa oraz innych monofizytów. Podobnie szybko podpisał wydany w styczniu 543 roku przez cesarza

<sup>4</sup> Zob. Liberatus, *Breviarium* 22, PL. 68,1040.

<sup>5</sup> Liberatus, *Breviarium* 22, PL. 68,1040.

<sup>6</sup> J. N. D. Kelly, *Encyklopedia papieży*, Warszawa 1997, s. 89nn.

<sup>7</sup> A. Chausse, *Messe du pape Vigile*, „*Ephemerides Liturgicae*” 64,1950, s. 161nn

edykt, potępiający naukę i osobę Orygenesesa. Prawdziwym jednak probierzem jego wierności imperatorowi była reakcja na potępienie tak zwanych „Trzech Rozdziałów”, którego Justynian dokonał uprzedni w tym samym 543 roku.<sup>8</sup> Poprzez ten akt, cesarz zakwestionował naukę soboru Chalcedońskiego w odniesieniu do autorów kontrowersyjnych „rozdziałów” i czekał na aprobatę ze strony papieża. W momencie gdy ta nie nadchodziła, postanowił siłą zmusić Wigiliusza do jej wypowiedzenia.

## 2. Przyczyny podróży

Wyjazd papieża Wigiliusza z Rzymu do Konstantynopola podyktowały więc zewnętrzne okoliczności wynikające z polityki religijnej, prowadzonej przez cesarza Justyniana (527-565). Nadrzędnym celem tej polityki było przywrócenie religijnej jedności cesarstwa poprzez unię z monofizytami. Aby to uczynić, cesarz został prawdopodobnie namówiony przez Teodorę do potępienia „Trzech Rozdziałów”. Justynian opublikował więc w 543 roku edykt dogmatyczny, w którym samowolnie potępił obwinione dzieła. Tekst oryginalny edyktu zaginął, stąd też dokładna data dzienna jego wydania jest trudna do ustalenia. Zawierał on anatemy na rozdziały (grecka nazwa: *kefala*), stąd nazwa „Trzy Rozdziały”, stosowana do niektórych pism Teodora z Mopsuestii, Teodoretę z Cyru i Ibasę z Edessy.<sup>9</sup> Jednocześnie cesarz zapewniał, że potępienie nie dotyczy w niczym autorytetu Soboru Chalcedońskiego, który to sobór wypowiedział się za ich prawowiernością. Tak jak w przypadku wcześniejszego edyktu przeciwko orygenistom i tym razem imperator dążył do zatwierdzenia swej decyzji przez papieża, patriarchę stolicy i innych biskupów. Patriarcha Konstantynopola, Menas podpisał pierwszy stawiając jednak warunek, iż w przypadku sprzeciwu ze strony papieża, będzie mógł wycofać swój podpis. Biskupi tak zwanego nieustającego synodu, pokonali podpisu przekonani przez Menasa. Patriarchowie: Antiochii i Aleksandrii również przesłali swoją zgodę. Patriarcha Jerozolimy, Piotr i opat Mar Sabe, Gelasjus oświadczyli, że edykt jest niezgodny z Soborem Chalcedońskim. Podpisy biskupów Wschodu zostały uzyskane pod przymusem. W Italii i Afryce wybuchła gwałtowna opozycja przeciwko edyktowi. Stefan, pełnomocnik Stolicy Apostolskiej w Konstantynopolu odmawiał od początku uznania tego dokumentu. Zerwał on nawet wszelkie stosunki z jego sygnatariuszami, poczynając od Menasa.<sup>10</sup> W Rzymie papież Wigiliusz nie odrzucając edyktu, zdawał się odkładać decyzję o jego podpisaniu. To opóźnienie niepokoiło Justyniana i irytowała Teodorę.

<sup>8</sup> Problemem „Trzech Rozdziałów” nazywamy dyskusję teologiczną dotyczącą ortodoksyjności poglądów trzech biskupów.. Teodora z Mopsuestii, Teodoretę z Cyru i Ibasę z Edessy.

<sup>9</sup> Dokładnie edykt zawierał anatemy 1. Przeciwko Teodorowi z Mopsuestii i osobom z nim związanym. 2. Przeciwko „Listowi do Persa Marisa” Ibasę z Edessy. 3. Przeciwko pismom antycyryliańskim Teodoretę z Cyru.

<sup>10</sup> Facundus, *Defensio trium capitulorum.*, T IV, cz IV, col. 625. PL. 67,565-623.

### 3. Przebieg podróży

Zwłoka w decyzji papieża w kwestii podpisania cesarskiego edyktu, wywołała działania ze strony Konstantynopola. Ich inicjatorką była prawdopodobnie cesarzowa Teodora.

To zapewne z jej namowy wysłano do Rzymu urzędnika Anthemosa z misją sprowadzenia papieża do stolicy cesarstwa.<sup>11</sup> Wyposażono go w pełnomocnictwa, upoważniające nawet do użycia siły w razie oporu ze strony Wigiliusza. W „Liber pontificalis” czytamy słowa, jakie cesarzowa miała wypowiedzieć do Anthemosa... „Tylko w bazylice św. Piotra nie tykaj Go, ale jeśli zastaniesz Wigiliusza na Lateranie, czy w pałacu lub jakimkolwiek innym kościele, zabierz Go natychmiast na okręt i dostarcz Go tutaj”.<sup>12</sup> Nie znamy żadnych dokumentów, mówiących o reakcjach papieża na przybycie misji Anthema. Nie wiemy więc, czy były prowadzone rozmowy dotyczące dobrowolnego wyjazdu biskupa Rzymu i zakończyły się one niepowodzeniem, czy też od razu postanowiono użyć przymusu. Pewne jest jednak, że papież nie opuścił Rzymu dobrowolnie. W „Memoriale kleru italskiego” z końca 551 roku, czytamy wprost: „Przybyły tu papież Wigiliusz został właśnie przemocą uprowadzony”.<sup>13</sup>

Dwudziestego drugiego listopada 545 roku w dniu św. Cecylii, uroczystie obchodzonym na Zatybrzu w kościele dedykowanym świętej, przebywał papież, aby przewodniczyć uroczystościom. Anthemos wraz z żołnierzami przybył do świątyni, aby porwać Wigiliusza. Udało mu się to zrobić mimo wrogiego zachowania tłumu. To właśnie lud rzymski stanął w obronie porywanego i uprowadzanego przemocą swego biskupa. Doszło nawet do obrzucenia kamieniami statku, który oczekiwał na papieża na Tybrze.

U Facundusa znajdujemy informacje, że przy wyjeździe Wigiliusza cały lud rzymski zebrał się prosząc papieża, aby nie zgadzał się na dekret cesarski o „Trzech Rozdziałach”.<sup>14</sup>

Sprawą dyskusyjną jest wiarygodność tych informacji, świadczących o sympatii Rzymian do Wigiliusza. Z innych źródeł wiadomo, że papież nie cieszył się sympatią ludu, ze względu na sposób objęcia tronu Piotrowego po papieżu Sylwesterze (536/537).<sup>15</sup>

<sup>11</sup> Liber pontificalis, opr. Deuchesne, T. I, Paris 1955, s. 296.

<sup>12</sup> Excepto in basilica sancti Petri parce. Nam si in Lateranis aut in palatio, aut in qualibet ecclesia inveneris Vigilium, mox inposito in navem perduc eum, usque ad nos.” Liber pontificalis, T. I, s. 297. Tłumaczenie M. J. Radożyccy, w: H. Rahner, Kościół i państwo we wczesnym chrześcijaństwie, Warszawa 1986, s. 191.

<sup>13</sup> PL. 69,115A\117. Tłum. M. i J. Radożyccy: w H. Rahner, Kościół i państwo we wczesnym chrześcijaństwie., Warszawa 1986., s. 210.

<sup>14</sup> Facundus, Defensio trium capitulorum, T. IV, cz. 3, PL 67,845.

<sup>15</sup> Zob. A. Fliche, V. Martin, Histoire de l'Église, T. IV., Paris 1933, s. 457; R. Fischer-Wolpert, Leksykon papieży, Kraków 1990, s. 35. Chodziło o usunięcie siłą papieża Sylwesterza i narzucenie wygodnego dla cesarza i polityki dworu Wigiliusza.



Może jednak nastawienie doń ludu przez dziesięć lat pasterzowania, uległo zmianie?

Wartą zauważenia okolicznością wyjazdu papieża Wigiliusza z Rzymu jest fakt, że działo się to w dniach zbliżającego się oblężenia miasta przez Gotów, pod wodzą Totili. Dążyli oni do opanowania Półwyspu Apenińskiego. Wysłany przeciw nim, Belizariusz wobec słabości sił, jakimi rozporządzał, musiał zrezygnować z dowództwa. Tymczasem zwycięski wódz Gotów zajął się opanowywaniem wysp Morza Śródziemnego i myślał nawet o przeniesieniu działań wojennych na Balkany.<sup>16</sup> W czasie tych wojen, Rzym bardzo wiele wycierpiał i zdawał się być pogrzebany pod własnymi ruinami. Król Totila opanował miasto 17 grudnia 546 roku i w obawie, że nie zdoła się w nim utrzymać, podjął decyzję o deportowaniu całej ludności do Kampanii. Przez 40 dni Rzym był właściwie wyludniony. Jest to zdumiewający epizod, który symbolicznie na dwoje przecina dzieje Wiecznego Miasta.<sup>17</sup> Cztery lata później Totila powrócił do Rzymu, aby dokonać nowych grabieży, kres temu położyło dopiero nadejście armii Narsesa.<sup>18</sup> Z faktów tych wynika, że Wigiliusz pod przymusem opuszczał Rzym, zagrożony przez Gotów. Świadczyć to może o jego gotowości do pozostania nawet w mieście, zagrożonym przez najeźdźców. A może, jak sugeruje ks. Marek Starowieyski, papież zdawał sobie sprawę, że zdobycie Rzymu i uwolnienie od Bizantyjczyków, zwiększy jego swobodę działania.<sup>19</sup>

Drogę nad Bosfor, rozpoczął Wigiliusz w Ostii, skąd wyruszył statkiem w morze. Pierwszym etapem podróży była Sycylia. Papież wylądował w Syrakuzach w grudniu 545 roku. Został tu uroczystie powitany przez biskupa Walentyniana, a także miejscowych prezbiterów i diakonów.<sup>20</sup> Wkrótce po przybyciu, wysłał do Rzymu swego przedstawiciela prezbitera Ampliatusa oraz biskupa Walentyniana. Obydwaj ledwie uszli z życiem po przybyciu do Wiecznego Miasta, obleganego zaciekle przez armię Totili. Zostali oni, według relacji Prokopiusza, schwytani przy ujściu Tybru, doprowadzeni przed Totilę i gruntownie przesłuchani.<sup>21</sup> Losy tego poselstwa unaocznily Wigiliuszowi, że powrót do Rzymu, o którym być może myślał, wysyłając posłów, jest chwilowo niemożliwy.

Analiza źródeł pokazuje, że w trakcie pobytu na Sycylii papież cieszył się znaczną swobodą. Długi, bo nieomal roczny pobyt na wyspie, trudno pogodzić z pośpiechem wyjazdu nakazywanym przez władze cesarskie. Powód tej sprzeczności jest tym dziwniejszy, że pozwalając papieżowi na opóźnienie jego przybycia,

<sup>16</sup> T. Manteuffel, *Historia Powszechna. Średniowiecze*, Warszawa 1990, s. 50.

<sup>17</sup> J. Danielou, H. Marrou, *Historia Kościoła*, Warszawa 1984, s. 325.

<sup>18</sup> G. Ostrogorski, *Dzieje Bizancjum*, Warszawa 1967, s. 82.

<sup>19</sup> M. Starowieyski, *Sobory Kościoła niepodzielonego*, Tarnów 1994, s. 86.

<sup>20</sup> „Qui ingressus Siciliam in civitate Catinese permissus est facere ordinationem permens decemb., presbiteros et diaconos, in quibus retransmisit Romae Ampliatum presbiterum et Vicedomium episcopum a sancta Rufina et secunda, ad custodiendum lateranis et gubernandum clerum” *Liber pontificalis*, s. 297.

<sup>21</sup> Prokopiusz z Cezarei, *De bello gothico*, T. III, col 15, W: *Opera omnia*, Red. J. Havry-G. Wirth, Lipsk 1962-63.

Justynian umożliwił Mu zapoznanie opinii biskupów z Zachodu, zachęcających go do oporu w sprawie cesarskiego edyktu.<sup>22</sup>

Te nieprzychylnie edyktowi opinie docierały do Wigiliusza z wszystkich stron. Z Zachodu przywiózł je przybyły na Sycylię biskup Mediolanu, Datus, a także powracający z Konstantynopola apokryzariusz Etinnus, poróżniony na tle edyktu z patriarchą Menasem.

Głos biskupów afrykańskich, zredagowany przez Ferrandusa, a przedstawiony przez ich delegację, mówił jasno: „Jeśli zostały potępione „Trzy Rozdziały”, to samo zrobiono też z wszystkimi decyzjami Soboru Chalcedońskiego”. Zresztą, stanowisko Kościoła afrykańskiego w tej kwestii było klarowne już wcześniej. Przykładem tego jest list mało znanego biskupa, Poncjana skierowany do cesarza Justyniana w 544 lub 545 roku.<sup>23</sup> Jest w nim mowa o niegodziwości potępienia umarłych (dotyczy pośmiertnego potępienie autorów „Trzech Rozdziałów”), o apokryficzności ich błędnych zdań oraz niebezpieczeństwie rozwoju herezji Eutychesa po potępieniu „Trzech Rozdziałów”. List ten był jedną z pierwszych reakcji Zachodu na Justynianowy edykt. Jego autor swoje zastrzeżenia formułuje w stosownej, acz stanowczej formie, sprzeciwiając się tym samym podpisaniu edyktu. Pismo to wyraźnie ilustruje stanowisko większości episkopatu wobec działań cesarza.

Podobnego zdania byli również biskupi z Sardynii, którzy także wysłali swoją delegację do papieża.<sup>24</sup> Co więcej, na wieść o przybyciu papieża na wyspę, Zoile patriarcha Aleksandrii, przysłał tu swoich legatów. Przybyli oni do Syrakuz w połowie 546 roku. Oświadczyli, że zgoda Zoile na edykt, uzyskana została siłą i obecnie patriarcha chce ją wycofać. Tak więc, niemal cały ówczesny Kościół był edyktowi przeciwny. W takiej sytuacji spraw, papież znalazł się w trudnym położeniu. Wydawać by się mogło, iż powinien bardzo jasno opowiedzieć się przeciwko edyktowi, obdarzony poparciem niemal całego zachodniego episkopatu. Z drugiej strony musimy zauważyć jego już wówczas widoczne uzależnienie od władz cesarskich. Był bowiem na Sycylii, choć honorowym i dobrze traktowanym, ale jednak więźniem. Być może wiązały go jakieś wcześniejsze obietnice wobec dworu cesarskiego.<sup>25</sup> Być może również w takiej sytuacji, jak sugeruje Prokopiusz, Wigiliusz miał na Sycylii zwołać synod poświęcony sprawie zatwierdzenia lub odrzucenia decyzji Justyniana.<sup>26</sup> Nie doszło jednak do realizacji tego zamierzenia albo ze względu na opór władz cesarskich, albo trudności z dotarciem na Sycylię biskupów z Italii, okupowanej wówczas przez Gotów.

<sup>22</sup> Facundus, *Defensio trium capitulorum*, T. IV, cz 3. Mansi, T. IX, 44.

<sup>23</sup> Poncjana, *Epistula Pontiani episcopi ad Justinianum imperatorem*, PL 67,995-998. Tłum. pol A. Bober, *Antologia patrystyczna*. Kraków 1966, s. 458nn.

<sup>24</sup> Ch. Hefele, L. Leclercq, *Histoire des consiles*, T. II., Paris 1908, s. 20.

<sup>25</sup> Victor z Tonnuny w swej kronice pod rokiem 544 umieszcza uwagę o zgodzie papieża Sylweriusza i Wigiliusza na potępienie „Trzech Rozdziałów” za namową cesarzowej Teodory. Zob. PL. 68,356.

<sup>26</sup> Prokopiusz z Cezarei, *De bello gothico*, T. III, col. 15.

Po dziewięciomiesięcznym pobycie papież opuścił Syrakuzy jesienią 546 roku. Czternastego października przybył na wyspę Patras i przez Grecję skierował się do Konstantynopola. W czasie podróży był bardzo życzliwie przyjmowany przez miejscową ludność. Wszędzie docierały do niego protesty przeciwko decyzjom cesarza i prośby, aby nie potępiał „Trzech Rozdziałów”.<sup>27</sup> Tuż przed swoim przybyciem do stolicy, zdaniem Prokopiusza, zaklinał wręcz Justyniana, aby wycofał się z zajmowanego stanowiska.<sup>28</sup>

Wigiliusz przybył do Konstantynopola 25 stycznia 547 roku. Powitany został uroczystie, podobnie jak niegdyś uroczystie witani byli papieże: Jan i Agapit.<sup>29</sup> Ale dało się zauważyć, że „wojna” między papieżem a cesarzem już się rozpoczęła. Tymczasem umieszczono papieża w pałacu Placydii, który służył za mieszkanie wysłannikom rzymskim. W tym miejscu spędził pięć najbliższych miesięcy.<sup>30</sup>

### Zakończenie

W ten sposób zakończyła się dramatyczna podróż papieża Wigiliusza do Konstantynopola. Urowadzony siłą i niemal eskortowany jak więzień, był już w trakcie jej trwania przedmiotem polityki religijnej cesarza Justyniana i jego małżonki, Teodory. Miał swoim autorytetem przybliżyć nierealny plan odbudowy politycznej i religijnej jedności cesarstwa. Dramatyczna podróż zapoczątkowała tylko dalsze równie dramatyczne zmagania następcy św. Piotra z despotyzmem cesarskim. W czasie prawie ośmioletniego (547-555) uwięzienia nad Bosforem, musiał Wigiliusz wielokrotnie bronić autorytetu papieżstwa, swojej wewnętrznej wolności oraz jedności i niezależności Kościoła. Musiał zająć właściwą postawę wobec zdominowanego przez Justyniana piątego soboru powszechnego, który choć bez jego udziału, obradował w Konstantynopolu w maju 553 roku. Niektóre jego działania nie spotkały się ze zrozumieniem zarówno ówczesnych wiernych jak i późniejszych historyków.<sup>31</sup> Był bez wątpienia postacią tragiczną jako pasterz broniący Kościoła, a przez wielu ludzi Kościoła niezrozumiany i oceniany negatywnie. Pragnął zachować dobre stosunki z władzą państwową, a przez cesarza traktowany był jako mało uległy i zbyt oporny. Szukał rozwiązań trudnych kwestii teologicznych, a oceniany, szczególnie na Zachodzie, niemal jako heretyk. A jednak jeśli mówimy dziś o zwycięstwie myśli Chalcedonu, to jest to w dużej mierze Jego zasługa. Nie doczekał już tej chwili umierał w drodze powrotnej do Rzymu, 7 czerwca 555 roku w Syrakuzach.

<sup>27</sup> Facundus, *Defensio trium capitulorum*, T. IV, cz. 3 i Facundus, *Liber contra Mocianum*, PL 67,862.

<sup>28</sup> Prokopiusz z Cezarei, dz. cyt., T. III, col. 15.

<sup>29</sup> Papież Jan I (523-526) przybył do Konstantynopola w 523 roku. Papież Agapit I w roku 536 interweniował w sprawie monofizytów. Zob. Seppelt-Loffer, *Dzieje papieży od początku do czasów dzisiejszych*, Poznań 1936, s. 96,99.

<sup>30</sup> Ch. Hefele, H. Leclercq, dz. cyt., T. II., ks. 14., s. 20.

<sup>31</sup> Dotyczy to zwłaszcza o tzw. „Drugie Constitutum” dokumentu z 554 roku w którym papież pozornie zgodził się na potępienie „Trzech Rozdziałów”.



## RÉSUMÉ

Le plus important et à la fois le plus dramatique période du pontificat du pape Vigili (537-555) était son séjour à Constantinople entre 547 a 555. A cette époque-là ce pape était le prisonnier d'imperator Justynian I qui le pressait de condamner „Les trois chapitres”.

L'article ci-dessus présente le voyage du pape Vigili de Rome à la capitale de la Byzance qui avait lieu 545-547. Ce texte fait voir les dramatiques circonstances du départ de Saint Père de Rome. Cett' élaboration demontre ce dramatique voyage et met en evidence le comportement du pape pendant cette voie.